

Wrocławska *Halka*

Z satysfakcją należy odnotować fakt, że nareszcie zaczyna ukazywać się coraz więcej nagrań polskich oper. W ostatnich latach *Halka* doczekała się dwóch nowych rejestracji dokonano ich w Teatrze Wielkim w Poznaniu i Operze Wrocławskiej. Ukazał się też na DVD *Król Roger* K. Szymanowskiego, w kapitalnej reżyserii Mariusza Trelińskiego oraz pierwsze, dokonane przez Operę na Zamku w Szczecinie nagranie na CD *Parii* Moniuszki. Na wydanie czeka *Maria R.* Statkowskiego oraz przedwojenne nagranie *Halki*.



Prezentowane nagranie *Halki* Moniuszki zostało dokonane we wrześniu 2005 roku w Operze Wrocławskiej i najpierw ukazało się na płytach DVD, budząc zrozumiałe zainteresowanie dla walorów, opartych na kontraście kolorów czarnego i białego oraz, grze światła i cieni, inscenizacji Laco Adamika i poziomemu wykonawczemu. Reżyser przeniósł swoją inscenizację w zupełnie inne rejony starając się nadać jej ponadczasowy charakter. Premiera, co oczywiste, wzbudziła głośne dyskusje i rozważania, które sprowadziły się do stwierdzenia, że opera Moniuszki wyzbyta narodowego charakteru właściwie przestaje być sobą, a nadanie jej uniwersalnego charakteru też niezbyt się mieści w konwencji muzyki. Najbardziej zawiedzeni wychodzili z tej premiery miłośnicy szlacheckich kontuszy, barwnych góralskich strojów, mazura i tańców góralskich. Wszystko to jednak nie zmienia faktu, że wrocławska Halka cieszy się dużym powodzeniem i daje wiele satysfakcji wszystkim, którym bliski jest nowoczesny teatr muzyczny.

Po czterech latach, stawiając na wartości czysto muzyczne i wykonawcze, zdecydowano się na wydanie tego nagrania na CD. Obsadę głównych partii powierzono śpiewakom ze Wschodu. To już drugi taki wypadek kiedy główne partie w najbardziej znanej polskiej operze śpiewają nie polscy wykonawcy. Pierwszy raz uczyniono to w 1997 roku w nagraniu z Teatru Wielkiego w Warszawie powierzając partię Halki Tatianie Zacharczuk, a Jontka Władimirowi Kuzmienko, którzy śpiewali również przedstawienie premierowe. We wrocławskim nagraniu występują w tych partiach Tatiana Borodina i Oleh Łykhach, oboje prezentują interesujące, w barwie i brzmieniu, głosy. Obok nich występują nasi śpiewacy: Aleksandra Buczek, Mariusz Godlewski i Radosław Żukowski. Oczywiście najważniejszą osobą na scenie - i w nagraniu również - jest wykonawczyni tytułowej partii. Na niej spoczywa konieczność wykreowania głosem dramatu góralskiej dziewczyny. Przyznać należy, że właśnie to udało się, w znacznym stopniu, osiągnąć Tatianie Borodinie dysponującej mocnym sopranem dramatycznym pozwalającym jej na w miarę swobodne pokonywanie trudności tej partii. Jej Halka mieni się paletą emocji, przechodząc od stanu najwyższego szczęścia w spotkaniu z Januszem, do chwil zwątpienia i niepokoju podczas oczekiwania na spotkanie z nim, wreszcie rezygnacji i finałowego szaleństwa prowadzącego do zaskakującego finału. Równie mocny i nośny głos prezentuje Oleh Lukhach w partii nieszczęśliwie zakochanego Jontka starającego się chronić Halkę, szkoda tylko, że skoncentrowany na sile głosu zgubił po drodze wiele z interesujących niuansów tej partii. Z pełną satysfakcją słucho się pięknie brzmiącego barytonu Mariusza Godlewskiego w partii Janusza oraz Aleksandy Buczek w roli Zofii. Szczególne uznanie budzi ich naturalne prowadzenie głosu i frazy Słowa uznania należą się Radosławowi Żukowskiemu za wyrazistą kreację Stolnika.

Muzyka Moniuszki pod wytrawną batutą Ewy Michnik płynie szerokim wartkim strumieniem. Jednocześnie należy podkreślić dbałość o precyzję ansambli i właściwe proporcje brzmienia orkiestry i solistów. Świetnie, jak zwykle, gra orkiestra Opery Wrocławskiej oraz śpiewają i brzmiają jej chóry przygotowane przez Małgorzatę Orawską



©Adam Czopek
adamczopek@poczta.onet.pl